

**Porządek Nabożeństw**  
od 07.08. do 14.08.2016 r.

**Niedziela 07.08.** 19 zwykła

7:00 *Różaniec*

7:30 Przez wst. NSM z podz. za dar życia, otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę i zdrowie z ok. urodzin Marii Kruk oraz o Boże bł. w rodzinach dzieci (*j. polski*)

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 Do Bożej Op. przez wst. NSM z podz. za otrzymane łaski i Boże bł. z prośbą o dalszą Bożą opiekę, z ok. 50 r. urodzin dla Renaty i 30 r. urodzin dla Aliny

17:15 *Nabożeństwo*

18:00 .....

**Poniedziałek 08.08.** *św. Dominika, prezbitera, wsp.*

8:00 Za + Magdalенę Czok w miesiąc po śm.

12:00 *Msza i ślub Jessica Nowak i Michael Koloczek*

**Wtorek 09.08.** *św. Teresy Benedykty od Krzyża, Dziewicy i Męczennicy, święto*

18:00 Za ++ matkę Karolinę i ojca Fryderyka, męża Pawła, teściową Gertrudę, 3 braci Ernesta, Józefa i Alfreda, zięcia Krzysztofa oraz ++ z pokr.

**Środa 10.08.** *św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, święto*

18:00 Za + ojca Jana, teścia Józefa, Marię, Janinę, Zbigniewa, Ernesta oraz ++ z rodz. i pokr.

20:30 *Nabożeństwo pielgrzymkowe*

**Czwartek 11.08.** *św. Klary, dziewicy, wsp.*

7:00 *Msza pielgrzymów*

17:00 *Koronka do Miłosierdzia Bożego*

18:00 Za + męża Eryka, rodziców Gertrudę i Karola, Jadwigę i Wilhelma, siostry Elżbietę i Anastazję, brata Antoniego, szwagierkę, 3 szwagrów, dziadków oraz ++ z pokr.

**Piątek 12.08.**

17:30 *Różaniec*

18:00 Za + matkę w r. śm., + ojca, brata, teścia oraz ++ z pokr.

**Sobota 13.08.**

8:00 Za + Elżbietę Steinert w miesiąc po śm.

18:00 Do Miłosierdzia Bożego za + ojca Andrzeja, dziadków, ciocię, wujków oraz ++ z pokr.

19:00 *Nabożeństwo Fatimskie*

**Niedziela 14.08.** 20 zwykła

7:00 *Różaniec*

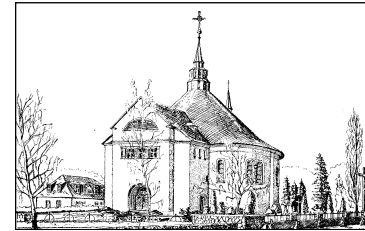
7:30 Za + matkę Marię w r. śm., ojca Karola, brata Pawła, rodziców Marię i Teodora oraz dusze w czyśćcu

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 .....

17:15 *Nieszpory*

18:00 .....



## Nasza Kolonowska Rodzina Parafialna

[www.parafia-kolonowskie.pl](http://www.parafia-kolonowskie.pl)

**32(1181) 07.08. – 14.08.2016**

### ŚDM Kraków 2016

W kalendarzu zakończyły się, ale w myślach nie skończą się nigdy i oby w życiu nie kończyły się, ale trwały i przynosiły owoce. Wiele słów i komentarzy na temat tego wydarzenia i czasu wypowiedziano. Wiele pięknych i ważnych. Ale, tak właściwie, każde jest za płytkie i małe. Właściwie trudno o tych WIELKICH DNIACH, o przeżyciach, emocjach mówić, przelać na papier. Będąc tam, gdy z kimś rozmawiałem przez telefon i padało pytanie: - i jak tam jest? odpowiadałem: - "właściwie nie wiem co rzec, bo ja jestem w niebie, a Ty na ziemi i cokolwiek powiem to mnie nie zrozumiesz". Te dni to był "kawałek nieba na ziemi". Pięknie, że telewizja to rzetelnie i obszerne relacjonowała. Wielu, o ile nie każdy zasiadając przed telewizorem, wzruszał się. Ale nic nie jest w stanie przedstawić i nie oddać atmosfery jaka tam panowała. Tak jak napisałem powyżej, nie próbuję opisać tego jak tam było, bo nieba nie da się opisać. Dziękuję Bogu i tym, którzy mnie namawiali bym pojechał, że TAM byłem. Była tam piękna młodzież z całego świata. Nie było tam ludzi starych, wszyscy byli młodzi duchem. Kraków był kolorowy i głośny. Ale bezpieczny jak nigdy. W milionowym tłumie każdy był ważny i każdy, każdego szanował. Milionowy tłum robił Raban, ale też niesamowita była cisza i skupienie milionowego tłumy. Były wydarzenia centralne czyli spotkania z papieżem Franciszkiem, ale działały się też rzeczy inne, wielkie. Naszą grupą w drugim dniu pobytu szliśmy pielgrzymką do Kalwarii Zebrzydowskiej, leśnymi drózkami, którymi kroczył młody Karol Wojtyła ze swoim ojcem. Dotykaliśmy chrzcielnic w kościele w Wadowicach w pierwszym dniu, i zajadaliśmy się tam lodami i kremówkami. Doświadczyliśmy ogromnej gościnności rodzin u których byliśmy, a tak właściwie tylko spaliśmy, gdyż wracało się na noc, w Barwałdzie Górnym. Tam odprawialiśmy każdego dnia Mszę św. Codziennie mówiłem naszej grupie małą katechezo-konferencję. Czy zanudzałem? Nie wiem. Ale miejsca tych spotkań były piękne. Na trawniku między Wawelem, a Wisłą. Na trawniku przy klasztorze s. Faustyny w Łagiewnikach. W kościele Miłosierdzia Bożego w Barwałdzie. Wracając z Krakowa pociągiem na nocleg o godzinie 22:00 w tłumie Włochów, Polaków, Francuzów w przedziałach niósł się śpiew, tupanie, klaskanie, skakanie, śmiech i szczęście młodych ludzi. Nigdy bym nie przypuszczał, że mogę chodzić po Rynku i innych ulicach krakowskich i śpiewać Wojownicy Pana, jedzie John, o Benino. A w odpowiedzi brzmiały piosenki z Włoch, Hiszpanii, Francji, Brazylii, Burkina Faso i całego świata. Jedzenie cudownie się tam rozmnażało, jak chleb w ewangelii i nikt nie był głodny, a nawet bywały chwile przejedzenia. Np. na bony dostaliśmy 27 sztuk pizzy i trzech naszych młodzieńców je niosło 5 km. Po kolacji była druga kolacja. Wody do picia było jeszcze więcej niż jedzenia. Cud w Kanie tylko nie przemienienie, a rozmnożenie. Nigdy bym nie przypuszczał, że będę spał z milionem osób obok lub trzymał się za ręce z milionowym tłumem w zupełnej ciszy. Zachód i wschód słońca na spotkaniu w Brzegach był kolejnym cudem.

Nie widzieliśmy tak dokładnie jak oglądając w telewizji, ale słyszeliśmy wszystko, dzięki technice radylek i komórek. Tłumaczenie tekstów było natychmiast. Teksty papieża były niesamowite. Kanpa, włożenie butów wędrowca, jeśli nie dasz z siebie tego co w tobie najlepsze, świat nie będzie inny, nie bądź młodym emerytem, uśmiech do innych, rozmowa z dziadkami. Ważne jest dziś i najważniejszy Ty. Piątkowa Droga Krzyżowa to była nasza obecność na jeszcze wyższym poziomie nieba. Piękne rozważania, piękny podkład artystyczny, pięknie rozmodlony i skupiony tłum ludzi. Najbliżej widziałem Ojca św. z odległości 100 metrów i to przez przypadek, kiedy stałem w kolejce do toalety, a kolumna papieska przejeżdżała. Te dni pokazały, że świat jest piękny a królem świata jest człowiek. Ważne jest spotkanie z drugim człowiekiem - rzeczywiste, nie w świecie wirtualnym. Łzy wzruszenia, radości to coś, tak bardzo ludzkiego, a tak się ich wstydzimy. Wszędzie nie mogliśmy być, koncerty, katechezy, było tego za wiele. Ale wizyta i pielgrzymka do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Jana Pawła II w Łagiewnikach, pobyt w tych miejscach o świecie, gdy jeszcze nie było tłumu to kolejny pobyt w niebie. Nikt nie przypuszczał jak może być wesoła i przyjemna jazda tramwajem przepełnionym do granic wytrzymałości. Na co dzień w takim tramwaju przeklina się, narzeka, a teraz śpiew Błogosławieni miłosierni.... Papież postawił młodzieży, ale i każdemu z nas wymagania. To czy zostaniemy na kanapie, czy ubierzemy buty wędrowca zależy od każdego z nas. Franciszek za nas niczego nie robi. Nikt nie przeżyje za nas życia. Można zostać na kanapie i narzekać na cały świat, mieć pretensje do wszystkich, tylko nie do siebie. A można ubrać buty i wędrować przez życie, będąc szczęśliwym, upaść ale powstać i iść dalej. Dziękuję za ten czas. Nasza grupa liczyła 27 osób, z tego 12 osób z Kolonowskiego. Dużo to czy mało? Miałem frajdę, że mogłem tam być z taką grupą. A przecież przed ŚDM w Krakowie, były Dni w Parafiach. Gościliśmy 17 osobową grupę z Hochdahl. Wiele można o tych również pięknych dniach pisać. A, że były piękne świadczy moment wyjazdu i pożegnania naszych gości. Mimo, iż wizyta trwała tylko sześć dni w oczach gospodarzy i gości pojawiły się łzy. Łzy wzruszenia i szczęścia. Przez sześć dni można się żyć. Warunkiem jest to, co później mówił papież, aby przede wszystkim doszło do spotkania człowieka z człowiekiem. Tam gdzie miłość między ludźmi tam jest wszystko. Jeśli uda się potęgę myśli, emocji, spostrzeżeń, z tych niesamowitych dni ubrać w słowa, to jak Bóg da, może we wrzesniu w kazaniach do tematu nieba na ziemi powrócić. A może też, zatrzymam się na ziemi.

ks. Piotr

**Sentencja:** z Krakowa - młodzież: ... niech ksiądz się uśmiechnie !

ks. Piotr: .... papież mówił dziś to nie ksiądz ma się uśmiechać ale młodzież, wymagajcie od siebie, no!

Dzisiaj Msze św. o 7:30 (*j. polski*); 10:00; 18:00. Nabożeństwo ku czci Bożego Miłosierdzia o 17:15. Kolekta na cele diecezji i seminarium.

W środę będziemy gościć strumień Nyski **Pieszej Pielgrzymki Opolskiej**. Jak każdego roku pragniemy dać świadectwo naszej gościnności. Niech jak najwięcej domów otworzy serca i drzwi dla pielgrzymów. Można po nich przyjechać na parking przed kościołem. *Prośba o nie przyjmowanie tych osób, które przychodzą przed przyjściem grup pielgrzymkowych*. W środę o 20:30 Nabożeństwo pielgrzymkowe. W czwartek o 7:00 Msza św. pielgrzymów.

W sobotę o godz. 19:00 **Nabożeństwo Fatimskie**.

W przyszłą niedzielę Msze św. o 7:30 (*j. polski*); 10:00; 18:00. Nieszpory o 17:15. Kolekta na cele parafii.

W uroczystość Wniebowzięcia NMP przed każdą Mszą św. można nabywać bukiety **kwiatów i ziół** u pań Parafialnego Zespołu Caritas.

**Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę**. Od 15 do 20 sierpnia. Hasło: Od źródeł Chrztu do Miłosierdzia - do nowego życia. *Zapisy i szczegóły u o. Waldemara par. NSPJ w Zawadzkiem tel. 693274142.*

Parafialna **Pielgrzymka na Górę św. Anny** od 26 do 28 sierpień. *Zapisy tych, którzy pragną spać w domu pielgrzyma w zakrystii do 15 sierpnia (podać ilość noclegów)*. Zapisy do wyjazdu autokarem u p. Baron tel. 4631813. Msza na Górze św. Anny w sobotę o 9:00.

**Pielgrzymka do Włoch:** do 22 sierpnia prośba o wpłacenie na konto parafii z dopiskiem *pielgrzymka Włochy*, całej kwoty na wyjazd.

**Bóg zapłać:** za wszelkie dobro, ofiary, modlitwy i wykonane prace.

Wszystkim Jubilatam oraz Solenizantom bieżącego tygodnia składamy życzenia Bożej opieki łask i zdrowia. *Szczęść Boże.*



**Zapowiedzi przedślubne:** 3. Aleksandra Hreczuch zam. Kolonowskie i Rafał Gawlik zam. Kolonowskie.

**Do nabycia:** Gość Niedzielny, książeczka Droga do nieba (25 i 27 zł), modlitewnik Fatimski (5 zł), książka „Camino (10 zł).

Do sprzątania kościoła i salek prosimy panie z ul. 1 Maja: Iwonę Smieskol, Anitę Wągrodzka, Gabrielę Ziaja i Beatę Lorek. *Bóg zapłać!*

*Pracującym i wypoczywającym, niech towarzyszy Boże błogosławieństwo!*